

Sygn. akt I UK 407/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania Spółki (...) "P." w Ł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.  
z udziałem zainteresowanych: J. G. , K. F. i J. F.  
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 czerwca 2017 r.,  
skargi kasacyjnej Spółki (...) "P." w Ł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącej na rzecz strony pozwanej 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 18 lutego 2016 r. oddalił apelację skarżącej Spółki (...) „P.” w Ł. spółki z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 4 grudnia 2014 r., którym oddalono jej odwołanie od decyzji pozwanego ZUS Oddział w Ł. z 5 marca 2014 r., stwierdzających, iż zainteresowani S. D. , J. F., K. F., J. G. podlegali we wskazanych okresach ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy. Pozwany zakwestionował jako umowy o dzieło pracę zainteresowanych polegającą na zapewnianiu słoików ogórkami. Sądy pierwszej i

drugiej instancji potwierdziły, że decyzja pozwanego była prawidłowa.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne i potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej:

1. „z uwagi na potrzebę wykładni art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 3, pkt 4, pkt 6, pkt 7, pkt 7a, pkt 8, pkt 9, pkt 9a, pkt 9b, pkt 10, pkt 11, pkt 12, pkt 18a, pkt 19, pkt 20, pkt 21, pkt 22 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) w związku z art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 353<sup>1</sup> ustawy z 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (...) w związku z art. 84 i art. 217 oraz art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego, czy uwzględniając konstytucyjną zasadę nakładania obciążeń publicznych i danin publicznoprawnych w drodze ustawy, dopuszczalne jest przyjęcie (jak przyjął Sąd Apelacyjny w (...) w niniejszej sprawie), iż ubezpieczeniu społecznemu podlegają wykonawcy każdej umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy, która jest umową o dzieło sensu stricto, a więc także wykonawcy innych umów rezultatu zarówno nazwanych jak i nienazwanych i umów o charakterze mieszanym (także umów tzw. nienazwanych jak np. umowa o naprawę pojazdu), w sytuacji, gdy w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) ustawodawca wprowadził zasadę, że podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko podmioty enumeratywnie wymienione w przepisie w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a w zakresie umów o charakterze cywilnoprawnym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 4 podlegają ubezpieczeniu wyłącznie pracownicy (wykonujący pracę na podstawie umów o pracę), wykonujący pracę nakładczą (na podstawie umowy o pracę nakładczą), zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (umów, o których mowa w art. 750 k.c.), osoby współpracujące z takimi osobami, oraz dodatkowo osoby będące członkami spółdzielni, gdyż też stosunek ten ma charakter cywilnoprawny, czy też uwzględniając konstytucyjną zasadę nakładania obciążeń

publicznoprawnych w drodze ustawy oraz mając na uwadze powołaną wyżej treść i przyjętą przez ustawodawcę konstrukcję instytucji objęcia ubezpieczeniem społecznym w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...), w szczególności w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjąć należy, iż niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia tego przepisu prowadząca do wyprowadzenia normy, iż podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego osoby wykonujące inne umowy cywilnoprawne, niż umowy o dzieło sensu stricto, nawet jeśli są to umowy zaliczane do umów rezultatu (umowy o dzieło sensu largo, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie o dzieło) zarówno nazwane jak i nienazwane i umowy o charakterze mieszanym (także umów tzw. nienazwanych jak np. umowa o naprawę pojazdu), niewymienione enumeratywnie w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, i z uwagi na to, iż są to umowy rezultatu to nie mają do nich zastosowania na podstawie art. 750 kodeksu cywilnego przepisy o umowie zlecenia, gdyż przepis ten pozwala stosować przepisy o umowie zlecenia wyłącznie do umów, w których świadczenie niepieniężne ma charakter świadczenia z zakresu starannego działania”;

2. „z uwagi na potrzebę wykładni art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 353<sup>1</sup> ustawy z 23 kwietnia kodeks cywilny (...) w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego, czy przepisy o umowie zlecenia mogą być na podstawie art. 750 k.c. stosowane do wszelkich umów w zakresie w jakim brak odesłania do stosowania odpowiedniego innych przepisów nawet, jeśli umowy te mają charakter umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych lub są to umowy mieszane, czy też uwzględniając, że umowa zlecenia w jest umową starannego działania i wobec tego regulacja zawarta w przepisach art. 734 w i nast. Kodeksu cywilnego uwzględnia właśnie taki charakter umowy i jest do niego dostosowana instytucjonalnie, a wobec tego z uwagi właśnie na charakter rozwiązań ustawowych dotyczących umowy zlecenia nie jest możliwe stosowanie tychże przypisów, nawet odpowiednio, do umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych bądź umów mieszanych, gdzie istotne dla stron jest uzyskanie świadczenia w postaci określonego rezultatu oraz uzależnienia wzajemnego świadczenia pieniężnego od osiągnięcia w tego rezultatu

i jego odbioru, a nadto możliwość skorzystania z uprawnień z rękojmi, gdy rezultat ten ma wady, jak również odstąpienia od umowy w przypadku opóźnienia wykonawcy, wykonywania umówionego rezultatu w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zapłaty wynagrodzenia gdy przyczyną wad rezultatu jest wadliwość towaru zamawiającego etc., albowiem przepisy o umowie zlecenia takich uprawnień stron nie tylko nie przewidują i nie regulują, ale nadto nie uzależniają wypłaty wynagrodzenia od osiągnięcia określonego rezultatu i wprowadzają nadto możliwość wypowiedzenia umowy zlecenia w każdym czasie (a nawet wprowadzają normę *ius cogens* zakazu zrzeczenia się prawa do wypowiedzenia umowy zlecenia z ważnych powodów) nawet gdy rezultat nie jest osiągnięty”;

3. „z uwagi na potrzebę wykładni art. 65 § 1 i § 2 w związku z art. 353<sup>1</sup> ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (...) w związku z art. 1, art. 3, art. 212, art. 245, art. 316 § 1, art. 459 i art. 477<sup>11</sup> ustawy z 17 listopada 1964 r. (...) oraz w związku z art. 2, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego, czy sąd powszechny jest uprawniony do nadania oświadczeniom woli stron umowy innego znaczenia aniżeli takie jakie wynika ze zgodnego zamiaru stron i zgodnego celu umowy przyznanego zgodnie przez strony umowy przed sądem, i który dodatkowo odpowiada brzmieniu tejże umowy, czy też jest związany granicami i dyrektywami wykładni woli umowy stron określonymi w art. 65 § 2 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (...) i w tym zakresie nie jest dopuszczalne wychodzenie przez Sąd ponad normę wynikającą z tego przepisu”;

4. „z uwagi na potrzebę wykładni art. 1, art. 3, art. 212, art. 245, art. 316 § 1, art. 459 i art. 477<sup>11</sup> ustawy z 17 listopada 1964 r. (...) w związku z art. 65 § 1 i § 2 w związku z art. 353<sup>1</sup>, art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (...) w związku z art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 84 i art. 217 (oraz) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy dopuszczalne jest z punktu widzenia zasady praworządności dokonywanie przez sądy ubezpieczeń społecznych wykładni zgodnej woli stron i postanowień zawartych w umowie oraz wykładni przepisów prawa prywatnego, w szczególności kodeksu cywilnego, w sposób sprzeczny z wolą tychże stron umowy, konstrukcją umowy i zgodnym zamiarem stron co do skutków prawnych składanych oświadczeń woli

oraz jej wykonaniem i skutkami wykonania i niewykonania oraz w sposób sprzeczny z interpretacją tychże samych przepisów prawa prywatnego, przez inne sądy powszechne, w szczególności wydziały cywilne i sądy gospodarcze sądów powszechnych w sprawach o charakterze cywilnym sensu stricto, z powołaniem się przez sądy ubezpieczeń społecznych na zasadę powszechności objęcia systemem ubezpieczeń społecznych”;

5. „z uwagi na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Mając na uwadze powołane w uzasadnieniu zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji, ale także przez Sąd pierwszej instancji, w tym przepisów prawa materialnego oraz pozostające z nimi w związku oraz będące w dużej mierze konsekwencją naruszenia przez Sąd prawa materialnego, istotne rażące naruszenie wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, uznać należy, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie jest bowiem dopuszczalne dokonywanie przez judykaturę, w szczególności z naruszeniem prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, rozszerzającej wykładni przepisów dotyczących objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, i kwalifikowanie jako podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego umowy rezultatu, która zgodnie ze zgodnym zamiarem stron umowy i celem przez nie wyrażonym była umową o dzieło, jako umowy, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, w sytuacji, gdy ustawodawca nie objął takich umów rezultatu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Zwrócić należy uwagę, iż dokonując wykładni woli stron i wykładni przepisów prawa materialnego Sąd powołał argument, „iż w przeciwnym razie (gdyby dokonywać odmiennej wykładni przepisów prawa materialnego) nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy“. Ciężary i daniny publiczne wymagają dla skuteczności obciążenia nimi obywateli i innych podmiotów, w szczególności osób prawnych, mających siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, regulacji ustawowej. Podkreślić należy, iż w ustawie winny być określone w sposób jasny i wyraźny zarówno przedmiot jak i podmiot, których dotyczą ciężary i daniny publicznoprawne. Wyłączona jest w tym zakresie możliwość dokonywania wykładni rozszerzającej przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Podkreślić należy, iż ustawodawca w zakresie objęcia

obowiązkiem ubezpieczenia społecznego w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych osób wykonujących umowy rezultatu nie jest związany żadnymi ograniczeniami. Wobec powyższego utrzymanie dotychczasowego *status quo* w tym względzie, mimo wielokrotnych nowelizacji ustawy oznacza, iż jest to decyzja ustawodawcy racjonalna i taka jest wola prawodawcy w tym względzie”.

Pozwany wniosł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie od płatnika 940 zł (4x240 zł) kosztów zastępstwa procesowego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu z przyczyn merytorycznych oraz metodycznych i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza i druga podstawa wskazują na „potrzebę wykładni” szeregu przepisów co łączą z „istotnym zagadnieniem prawnym”. Rozróżnienie podstawy przedsądu pierwszej oraz drugiej powinno być wyraźne bo ustawodawca tak je wyodrębnia (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Czym innym jest pierwsza podstawa przedsądu, czyli istotne zagadnienie prawne i czym innym jest druga podstawa przedsądu, czyli kwalifikowana potrzeba wykładni przepisów. Oczywiście na istotne zagadnienie prawne może składać się potrzeba wykładni przepisów, jednak sama potrzeba wykładni przepisów nie składa się na istotne zagadnienie prawne. Podkreśla się to dlatego, gdyż we wniosku nie oddziela się klarownie tych podstaw i właściwej im argumentacji. Przytoczona w uzasadnieniu wniosku szeroka wykładnia kwestii konstytucyjnych w zakresie ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych ma swój walor jako wstęp, jednak sam problem powinien być adekwatny do rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż istotne zagadnienie prawne nie powinno być dowolnie szerokie. Ma być bezpośrednio związane z rozpoznaną sprawą (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. – w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne). Skarżąca nie zarzuca niekonstytucyjności poszczególnych regulacji mających w sprawie znaczenie. W sprawie chodzi zasadniczo o regulację z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Oczywiście powołując pozostałe przepisy skarżąca ma rację, że określony w art. 6 tej ustawy „katalog

osób fizycznych” jest zamknięty. W tej sprawie chodziło jednak tylko o to czy zainteresowane były „zleceniobiorcami” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, czyli czy wykonywały pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Podleganie ustawowym ubezpieczeniom społecznym jest pochodną danej pracy lub działalności. Na tle art. 6 ustawy nie jest niczym nowym, stwierdzenie, że ubezpieczeniu społecznemu nie podlegają inne osoby, czyli wykonujące inne umowy cywilnoprawne, nawet jeśli nie są to umowy o dzieło *sensu stricte*, o ile nie są to umowy enumeratywnie wymienione w art. 6 ust. 1 ustawy o sus. Skarżąca wydaje się nawiązywać do zakresu (obszaru), który nie wynika z prostego podziału na umowy rezultatu i starannego działania. Takie spojrzenie może być interesujące, lecz nie w tej sprawie, bo art. 6 ustawy nie odwołuje się literalnie (gramatycznie) do umów rezultatu i starannego działania, jako że przepis ten w ogóle nie wyróżnia ani nie dzieli tytułów ubezpieczenia na takie umowy. Przeciwnie punktem odniesienia są określone tytuły (podstawy) pracy lub działalności stypizowane w systemie prawa. Konsekwentnie traci na znaczeniu argumentacja, która wychodzi z takiego podziału, czyli na umowy starannego działania i umowy rezultatu i jak się wydaje zmierza do zawężającej a nie rozszerzającej wykładni umów z art. 6 ust. 1 pkt 4, czyli do wydzielenia takich umów nienazwanych, które nie podlegają pod tą normę. Nie składa się to na istotne zagadnienie prawne, bo skarżąca stawia określone tezy i domaga się ich potwierdzenia, co nie czyni problemu prawnego jurydycznie doniosłego. Pozostając na takim samym stopniu ogólności, to czym innym są umowy wskazane przez skarżącą, przykładowo umowa o remont samochodu, lokalu czy okazijnego przewozu bądź umowa z pralnią, a czym innym są stałe powtarzalne, proste nieskomplikowane czynności, które z reguły mogą być właściwe stosunkowi pracy albo zleceniu, bo efekt pracy to zwykle czynności lub usługi, co z reguły nie świadczy o indywidualnym znaczeniu i wartości dzieła (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, z 11 stycznia 2013 r., II UK 155/12, z 26 marca 2013 r., II UK 201/12).

Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do kwestii czy w danej sprawie doszło do „rozszerzającej wykładni przepisu”, bo to jest sfera

wykładni i stosowania prawa i należy do podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) a nie składa się na istotne zagadnienie prawne. W tej sprawie Sąd nie zajmował się „każdą umową cywilnoprawną”, tylko konkretną umową. W systemie prawa Sąd nie może zastąpić prawodawcy i określić jeden wiążący model lub typ umowy, tylko dlatego że skarżąca twierdzi, iż przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają dychotomicznego podziału na umowy o dzieło i umowy zlecenia, lecz podział na umowy rezultatu i umowy starannego działania. Umową rezultatu jest nie tylko umowa o dzieło ale także inne szczególne, biorąc pod uwagę zasadę swobody umów, nienazwane umowy rezultatu, do których należałoby stosować w drodze analogii przepisy o umowie o dzieło, a w żadnym razie z uwagi na charakter takich umów i cele oraz zamiar stron nie ma podstaw do zastosowania przepisów o zleceniu, a to z uwagi na brak regulacji dotyczącej odbioru dzieła, wskazówek co do jego wykonania, rozliczenia materiału, rękojmi, *etc.* Przepisy o zleceniu mogą być stosowane tylko do umów, w których strona zobowiązana do świadczenia niepieniężnego zobowiązuje się do starannego działania, nie zaś do osiągnięcia określonego rezultatu, i jest rozliczana bez względu na osiągnięcie tego rezultatu. Są to wszystko wnioski z wykładni prawa i w swej ogólności nie są niezasadne. Nie jest to jednak istotny problem prawny.

Powyższą ocenę, co najmniej w części, można odnieść do podstawy z punkt 2 wniosku. Tu również pierwsza podstawa przedsądu miesza się z drugą podstawą przedsądu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Przedmioty zainteresowania obu podstaw przedsądu mają charakter uniwersalny, bo nie zajmują się oceną zastosowania prawa w konkretnej sprawie. To stanowi domenę ostatniej podstawy przedsądu, czyli z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Przedmiotem badania drugiej podstawy przedsądu, czyli z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., jest sam przepis prawa ze względu na kwalifikowaną potrzebą wykładni. Może nim być też grupa przepisów, jednak nie wtedy, gdy chodzi o określony kazus (sytuację sporną), gdyż wówczas należy to do stosowania prawa. Podkreśla się to, gdyż również w tej części skarżąca trzyma się tezy, że zlecenie jest wykluczone, bo ta umowa nie przewiduje uprawnień takich jako przy umowie o dzieło. Recz w tym, że nie decyduje nazwa umowy lecz całościowa treść zobowiązania, czyli jego przedmiot i faktyczna realizacja. W tej części skarżąca również nie wskazuje przepisu Kodeksu cywilnego, z którego

wynika podział na „umowy rezultatu i na umowy starannego działania”. Teza ta stanowi punkt wyjścia do zarzutu błędnej wykładni przez Sąd art. 627 k.c., co wykracza poza formułę pierwszej i drugiej podstawy przedsądu, jako że przedmiotem ich zainteresowania nie jest ocena zastosowania prawa w konkretnej sprawie. Jeżeliby próbować iść takim tokiem rozumowania, to słoik nieprawidłowo założony ogórkami byłoby indywidualnym dziełem, bo zamawiający mógłby nie przyjąć dzieła ze względu na wadę. Wówczas konsekwentnie trzeba by stwierdzić, że było tyle indywidualnych dzieł ile słoików, czyli tysiące dzieł. Oczywiście rozumowanie to można odnieść do całej partii słoików, jednak dalej nie zmienia to rzeczy istotnej w sprawie, czyli powtarzalną pracę, której celem było wypełnianie dużej liczby słoików niemałą ilością ogórków (produkcyjną), przeznaczonych do spożycia (konsumpcji). W takiej sytuacji wypełnianie ogórkami słoików nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Odpowiedzialność za wady nie jest zastrzeżona tylko dla dzieła, może być zastrzeżona również do zleceniobiorcy w przypadku braku określonej staranności (art. 471 k.c. i 353<sup>1</sup> k.c.). Pracownik za wadliwe wykonanie z jego winy produktów lub usług może ponosić odpowiedzialność z mocy ustawy (art. 83 k.p., art. 114 i nast. k.p.). Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż w podstawie przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. nie chodzi o konkretną sytuację. Wniosek zbudowany jest na zestawieniu szeregu wypowiedzi doktryny i orzeczeń ale założenie które przyjmuje nie ujawnia istotnego problemu prawnego ani rozbieżności orzecznictwa. Nie są to nowe regulacje (przepisy) bo mają swoje orzecznictwo i opracowania doktrynalne. Nie ma rozbieżności orzecznictwa, gdyż wówczas Sąd Najwyższy niejako z urzędu rozstrzygnąłby wątpliwości w drodze uchwały składu powiększonego. Wielość orzeczeń wynika więc z różnych stanów faktycznych i sytuacji, jednak zakresy obu umów, czyli umowy o dzieło i umowy zlecenia nie są wspólne.

Poza zwykłą wykładnię nie wykracza również trzecie zagadnienie (pkt 3), jako że w sporze sąd nie jest związany wskazanym prawem materialnym ani umową stron. Na gruncie spraw o ustalenie czy kwalifikację stosunku prawnego jako podstawy ubezpieczenia nie jest to teza odkrywczą. Świadomie czy nieświadomie strony nadają zobowiązaniu nazwę, która mu nie odpowiada. Chodzi o to, że może być sprzeczność z ustawą, której umowa stron nie może pominąć

(art. 56 i art. 58 k.c.). Oczywiście wola stron nie jest bez znaczenia, jednak swoboda umów nie jest nieograniczona nawet na gruncie prawa cywilnego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Przykładowo takie znaczenie ma regulacja art. 22 k.p., czyli decyduje określona praca w zależności właściwej dla danego stosunku prawnego. Innymi słowy dyrektywy z art. 65 k.c. mają znaczenie dopiero wtedy, gdy sama umowa (zobowiązanie) nie jest sprzeczna z ustawą.

Pytanie ostatnie (pkt 4) zakłada, że zasada praworządności nie pozwalałaby sądom na dokonywanie wykładni sprzecznej ze zgodną wolą stron i postanowieniami zawartych umów, czyli sprzecznie z konstrukcją umowy i zamiarem stron co do skutków prawnych składanych oświadczeń woli (...). Gdyby odpowiedź była pozytywna, to byłaby sprzeczna ze stanowiskiem wyrażonym wyżej w odniesieniu do trzeciego zagadnienia (pkt 3). Rzecz w tym, że z „zasady praworządności” nie wynika taki zakaz. Skarżąca przywołuje wszak kilkanaście przepisów ustaw, w tym ustawy zasadniczej i w żadnym z tych przepisów nie wyrażono literalnie takiej reguły (zakazu) jak zakładana przez skarżącą. Nie można pomijać, że ubezpieczenia społeczne należą do prawa publicznego co ogranicza swobodę umów. Prymat ma regulacja ustawy, co wynika wprost z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Ubezpieczenie społeczne oparte jest więc na solidaryzmie ubezpieczonych. Ta regulacja jako szczególna nie może być więc sprzeczna z art. 2 Konstytucji, czyli z zasadą państwa prawa. Innymi słowy zabezpieczenie społeczne to domena ustawy zwykłej, co oznacza, że wola stron nie może dowolnie kształtować zobowiązań, zwłaszcza dotyczących świadczenia pracy, która odpowiada ustawowemu tytułowi ubezpieczenia społecznego.

Skarżąca nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.), bo we wniosku nie zarzuca naruszenia żadnego przepisu prawa procesowego lub materialnego. Zasadniczy mankament wynika z założenia, że wystarczy odwołać się do zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Jest to błędne założenie. Podstawy kasacyjne ani ich uzasadnienie nie zastępują przesłanki przedsądu i tym bardziej jej uzasadnienia, jako że są to odrębne elementy skargi (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.). Odnosi się to również do szczególnej podstawy z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż o ile podstawy kasacyjne mogą prowadzić do uwzględnienia skargi (*a contrario* z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.), to w

podstawie przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. chodzi o samodzielne i odrębne od podstaw kasacyjnych wykazanie, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to znaczny, iż wykazane naruszenie przepisów procesowych i materialnych, bez większych wątpliwości prowadzi do wniosku, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Skarżąca tego nie czyni, gdyż poprzestaje na ogólnych zarzutach, które nie kotwiczą się w konkretnych przepisach prawa.

Z tych motywów z braku zasadnej podstawy przedsądu orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Nie uwzględniono żądania czterokrotnego zwiększenia podstawowej kwoty 240 zł, gdyż na etapie kasacyjnym sprawa jest jedna w sporze między skarżącą i pozwaną. Jedna jest skarga kasacyjna i jedna jest odpowiedź na tą skargę.